

Sygn. akt II KK 273/22

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 czerwca 2022 r.
sprawy **M. S.**
skazanego z art. 157 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 24 stycznia 2022 r., sygn. akt IX Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 29 września 2021 r., sygn. akt V K (...),

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
2. **obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z dnia 29 września 2021 r., sygn. akt V K (...), skazał M. S. na karę 4 lat pozbawienia wolności za to, że w dniu 4 sierpnia 2018 r. na terenie pętli autobusowej MZA przyległej do dworca P., uderzył M. C. pięścią w twarz, na skutek czego pokrzywdzony upadł, uderzając głową w betonową nawierzchnię, czym spowodował naruszenie czynności ciała trwające powyżej 7 dni w postaci urazu głowy z utratą przytomności, rany głowy, mnogich stłuczeń mózgu - prawego płata czołowego i lewego płata skroniowego, pourazowego krwiaka podpajęczynówkowego, krwiaka podtwardówkowego nad płatem ciemieniowym, prawym, wielokierunkowego złamania poprzecznego piramidy i łuski kości

skroniowej lewej, złamania poprzecznego piramidy kości skroniowej prawej, złamania łuski kości potylicznej po stronie prawej, złamania trzonu kości klinowej, złamania kości nosa i stłuczenia płuca lewego, tj. czyn z art. 157 § 1 k.k.

Ponadto, Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w kwocie 8000 zł.

Oskarżony oraz jego obrońca wnieśli apelacje od powyższego wyroku.

Obrońca M. S. zaskarżyła wyrok w zakresie pkt. I i II, tj. rozstrzygnięć o winie i karze oraz nawiazce – zarzucając mu:

1.obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, akcentującej - wbrew zasadzie obiektywizmu - okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nieopartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania;

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niesłusznym przyjęciu, że M. S. uczestniczył w zdarzeniu opisanym w akcie oskarżenia, w sytuacji gdy zasady swobodnej oceny dowodów oraz prawidłowego i logicznego rozumowania powinny doprowadzić do wniosku, że w rzeczywistości zeznania M. C. nie mogą być podstawą do ustalania stanu faktycznego, a zatem M. S. nie popełnił zarzucanego mu czynu zabronionego, przynajmniej w kształcie, jaki opisany jest w zarzucie.

Podnosząc powyższe, obrońca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie
- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W osobiście sporządzonej apelacji oskarżony perswadował, że obrażenia odniesione przez pokrzywdzonego musiały powstać na skutek innego zdarzenia (z udziałem osób trzecich), on sam nie planował uczynić krzywdy M. C., lecz wpłynąć na jego naganne zachowanie, a wymierzona mu kara 4 lat pozbawienia wolności jest nadmiernie surowa. Wniósł o uniewinnienie od przypisanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 24 stycznia 2022 r., sygn. akt IX Ka (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Obrońca skazanego wniosła kasację od wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. rażące naruszenie „art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnego rozważenia zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającego na dokonaniu oceny materiału dowodowego wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów oraz zasadzie obiektywizmu, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przy nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, a zwłaszcza po przesłuchaniu pokrzywdzonego M. C. i niedostrzeżenie przez Sąd II instancji podniesionych w tym zakresie w apelacji uchybień, co skutkowało wydaniem orzeczenia nadal obarczonego uchybieniami wynikającymi z dokonania przez Sąd I instancji oceny sprzecznej ze wskazaniami art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., jak również nieopartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, podczas gdy przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy wnikliwej i rzetelnej, zgodnej ze wskazaniami art. 433 § 2 k.p.k., analizy podniesionych zarzutów apelacyjnych pozwoliłoby na przyjęcie że:

- nie mogą stanowić wiarygodnego źródła dowodowego zeznania pokrzywdzonego M. C. ze względu na to, że jego zeznania złożone w dniu 13.08.2018 r. a następnie złożone w dniu 23.02.2021 są wzajemnie sprzeczne co do opisu okoliczności zdarzenia,
- nadto w zakresie podniesionego w apelacji zarzutu niepełnej oceny zeznań pokrzywdzonego Sąd wskazał, że Sąd I instancji dokonał oceny w sposób wystarczający i rzetelny, jednocześnie Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że na kartach akt sądowych, których Sąd I instancji nie powołał w uzasadnieniu wyroku, znajdują się relacje policjanta (k. 1 akt sprawy), które przeczą powołanym przez Sąd Rejonowy ustaleniom,
- nie można uznać za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego M. C., który zeznaje dwukrotnie przedstawiając całkowicie odmienne wersje zdarzeń, wskazując jedynie lakonicznie, że świadek ten nie pamięta dobrze zdarzenia i dlatego zeznaje odmienne,

- Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym uznając, iż pokrzywdzony był nieprzytomny, podczas gdy z k. 1 akt sprawy wynika jednoznacznie, że pokrzywdzony był przytomny zaraz po zdarzeniu w dniu 4 sierpnia 2018 r. - st. sierż. G. K., obecny na miejscu zdarzenia, wskazał bowiem w notatce z dnia 4 sierpnia 2018 r., że był przytomny i reagował na bodźce, co zostało podniesione w apelacji, a do czego w sposób wyjątkowo lakoniczny odniósł się Sąd odwoławczy, ograniczający się jedynie do stwierdzenia, że przytoczone przez apelującego zarzuty stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, podczas gdy apelujący wskazywał na konkretne dowody przeczące ustaleniom Sądu Rejonowego,
- wina i sprawstwo skazanego nie jest bezsporna i poza przyznaniem się w części samego skazanego do zarzucanego czynu, z którym koresponduje zeznanie świadka K. S., brak jest innych wiarygodnych źródeł dowodowych,
- brak jest dowodów wskazujących, że jedno uderzenie i upadek pokrzywdzonego na chodnik (jak zeznała K. S.), przy jednoczesnym przyjęciu, że pokrzywdzony wówczas miał niespełna 3 promile alkoholu oraz że bezspornie był przytomny po uderzeniu, mógł doznać obrażeń wskazanych w zarzucie albowiem pozostaje to w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym w szczególności analizą zeznań samego pokrzywdzonego, do czego Sąd Okręgowy odniósł się jedynie lakonicznie, uznając jedynie zdawkowo, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, powielając za Sądem I instancji argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku I instancji, przy czym w tym zakresie brak rozważań Sądu I Instancji i wyjaśnienia ww. niespójności, co powieli Sąd Odwoławczy,
- w ocenie materiału dowodowego zostały pominięte zeznania pokrzywdzonego C., w których świadek wskazuje następujące sprzeczne ze sobą fakty:
 - co do miejsca zdarzenia - albowiem początkowo, tj. w dniu 13.08.2018 r., świadek zeznał, że „siedziałem na tej skarpie i piłem, tam był też taki młody chłopak blondyn. Z widzenia go znam, ale dokładnie go teraz nie opiszę. (...) Podszedł do mnie ten młody chłopak ten blondyn i mnie uderzył, ja mu chyba raz oddałem, ale nie pamiętam tego...”, zaś w dniu 23.02.2021 r. zeznał: „ja pamiętam, że byłem w parku to znaczy przechodziłem przez park. Towarzystwo siedziało na ławce. I chcieli ode

nie alkohol. Dałem im parę złotych. (...) później siedziałem na ławce i podeszli do mnie chyba trzech mężczyźni i zaczęli mnie kopać. Tak mnie kopali, że straciłem przytomność. Przytomność odzyskałem dopiero w szpitalu”, zaś po odczytaniu świadkowi zeznań z dnia 13.08.2018 r. świadek kategorycznie stwierdził, że „ja wiem, że to było w parku nie wiem dlaczego trzy osoby mnie zaatakowały i nie piłem alkoholu.”,

- co do opisu sprawcy pobicia - albowiem początkowo, tj. w dniu 13.08.2018 r. świadek zeznał, że uderzył go młody blondyn (oskarżony zdecydowanie nie jest młodym blondynem, zaś w dniu 23.02.2021 r. zeznał, że kopali go trzech mężczyźni, co więcej świadek potwierdził drugą wersję po odczytaniu zeznań z dnia 13.08.2018 r.),

- co do sposobu dokonania czynu - albowiem w dniu 13.08.2018 r. świadek zeznał, że został uderzony, zaś w dniu 23.02.2021 r. zeznał, że był kopany i potwierdził tę wersję o kopaniu, po odczytaniu zeznań z dnia 13.08.2021 r.,

- co do spożycia alkoholu w dniu zdarzenia — albowiem świadek zeznał, że w dniu zdarzenia, w którym został skopany przez 3 mężczyzn z pewnością nie pił alkoholu, co świadek potwierdził także, po odczytaniu pierwszych zeznań z dnia 13.08.2018 r., zaś w dniu zdarzenia z udziałem oskarżonego, tj. 04.08.2018 r. świadek wskazał, że wypił pół litra wódki i zostało to potwierdzone w badaniu krwi świadka (2,9 promila), zaś Sąd Odwoławczy uznając za swoje ocenę materiału dowodowego i ustalenia poczynione przez Sąd I Instancji ograniczył się jedynie do wskazania, że Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej i wnikliwej analizy depozycji składanych na poszczególnych etapach postępowania przez M. C., który zapewne nie pamięta dobrze zdarzenia, zatem do tychże rozbieżności nie odniósł się Sąd I instancji, a za nim Sąd odwoławczy, tym samym dokonując nierzetelnej kontroli instancyjnej,

2. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. art. 167 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k., poprzez brak rzetelnego rozważenia przez Sąd Okręgowy wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania i konfrontacji, polegającego na bezzasadnym zaniechaniu przeprowadzenia konfrontacji skazanego z pokrzywdzonym w celu wyjaśnienia sprzeczności w zeznaniach świadka C., a jedynie ograniczenie się do stwierdzenia, że wywody autora apelacji nie stanowią wystarczającej podstawy do zakwestionowania słuszności stanowiska Sądu I

instancji oraz że okoliczności te nie mają znaczenia dla sprawy, gdyż świadek prawdopodobnie nie pamięta zajścia po dwóch latach od zdarzenia, podczas gdy analiza tego dowodu - przeprowadzona zgodnie ze wskazaniami art. 433 § 2 k.p.k. — powinna prowadzić do zweryfikowania prawdziwości podawanej wersji zdarzeń przez skazanego oraz przez pokrzywdzonego, a którego zeznania stanowią podstawę dokonanych ustaleń faktycznych w sprawie,

3. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 427 § 3 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka M. C. w obecności oskarżonego celem dokonania okazania i konfrontacji na okoliczność znajomości z oskarżonym, spotkania obu panów po zdarzeniu z dnia 04.08.2018 r, faktycznego przebiegu zdarzenia z udziałem oskarżonego, uznając lakonicznie, że dowód ten zmierza do przedłużenia postępowania i bez jednoczesnego wyjaśnienia tejże podstawy w pisemnym uzasadnieniu wyroku, w sytuacji gdy przeprowadzenie ww. dowodu pozwoliłoby ustalić ponad wszelką wątpliwość okoliczności zdarzenia z dnia 4 sierpnia 2018 r., a zwłaszcza skonfrontować skazanego z pokrzywdzonym, co pozwoliłoby wyjaśnić, czy wskazywany przez pokrzywdzonego „blondyn” to faktycznie oskarżony, biorąc też pod uwagę, że w trakcie całego postępowania skazany nie został okazany pokrzywdzonemu celem rozpoznania”.

W oparciu o powyższe wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego oraz uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzucanego czynu, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji albo Sądowi odwoławczemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Pierwszy zarzut kasacyjny pod pozorem naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów prawa procesowego, wprost atakuje ustalenia faktyczne, kwestionując ich prawidłowość. Obrońca zarzuca, że Sąd I instancji błędnie określił miejsce zdarzenia, jego sprawcę i rzeczywiste źródło obrażeń M. C., na skutek niewłaściwej oceny depozycji świadków, a zwłaszcza zeznań samego pokrzywdzonego, Sąd Okręgowy zaś, po rozpoznaniu zarzutów apelacyjnych, zaaprobował ustalenia

Sądu *meriti*, uznając je za trafne. Skarżąca zarzuca, że kontrola instancyjna była nadmiernie powierzchowna i bezkrytyczna. Koncentruje przy tym uwagę wyłącznie na treści i znaczeniu dowodu z depozycji pokrzywdzonego, wrywając go z kontekstu. Całkowicie odmienne zeznania złożone przez M. C. trzy lata po zdarzeniu nie zasługują na uwzględnienie, ponieważ, w odróżnieniu od wcześniejszych, nie korelują z innymi dowodami w sprawie, uznanymi za wiarygodne – np. zeznaniami K. S., która jest przypadkowym świadkiem zdarzenia i wezwała pomoc medyczną do pokrzywdzonego. W świetle wszystkich zgromadzonych dowodów – nie wyłączając wyjaśnień M. S. – ewidentne jest, że skazany wieczorem, w dniu 4 sierpnia 2018 r., w okolicach dworca P., wszedł w dyskusję z pokrzywdzonym, a następnie pięścią uderzył go w twarz, łamiąc przy tym między innymi kości nosa i powodując upadek M. C. na tył głowy, co skutkowało chwilową utratą przytomności przez pokrzywdzonego oraz złamaniami w obrębie czaszki, powodującymi komplikacje zdrowotne. Pokrzywdzony był zabrany przez pogotowie bezpośrednio po zdarzeniu, więc jego obrażenia nie mogły wystąpić później - w wyniku pobicia przez osoby trzecie w parku, a z opinii biegłych wynika, że obrażenia te były świeże i są ściśle powiązane ze zdarzeniem z dnia 4 sierpnia 2018 r.

Skarżąca, formalnie zarzucając Sądowi odwoławczemu naruszenie art. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., nie wskazała, co świadczy o braku rzetelności kontroli instancyjnej i dlaczego, jej zdaniem, doszło do błędu przeniesienia, czyli powielenia przez Sąd II instancji błędu Sądu I instancji. Poprzestała przy tym na ogólnych sformułowaniach o lakoniczności uzasadnienia i naruszeniu przez Sąd odwoławczy zasady swobodnej oceny dowodów. Prowadzi to do wniosku, że pierwszy z zarzutów kasacyjnych w istocie stanowi zawołowaną próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej, merytorycznej instancji kontroli orzeczenia. Tymczasem należy pamiętać, iż „nie jest rolą Sądu Najwyższego czynienie własnych ustaleń faktycznych w przekazywanych mu do rozpoznania sprawach, do czego najwyraźniej dąży skarżąca w taki, a nie inny sposób formułując złożony przez siebie nadzwyczajny środek odwoławczy. Pamiętać należy, a zwłaszcza na uwadze winien mieć to profesjonalny pełnomocnik będący adwokatem lub radcą prawnym, że celem postępowania

kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti*, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. akt II KK 509/21).

W drugim i trzecim zarzucie kasacyjnym skarżąca negatywnie odnosi się do decyzji Sądu o nieprzeprowadzaniu dowodu z przesłuchania świadka M. C. na okoliczność znajomości z oskarżonym i przebiegu ich spotkania w dniu 4 sierpnia 2018 r. oraz konfrontacji między nimi. Sąd uznał bowiem, że te wnioski dowodowe zmierzają do przedłużenia postępowania. Zarzutów tych Autorka kasacji nie rozwinęła w uzasadnieniu, nie wskazując, co konkretnie przemawia za tym, iż nieprzeprowadzenie wskazanych dowodów stanowiło uchybienie procesowe, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Biorąc pod uwagę bogaty materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i przyznanie się skazanego do uderzenia pokrzywdzonego dnia 4 sierpnia 2018 r. w ustalonym przez Sąd miejscu, Sąd ten miał pełne podstawy do podjęcia takiej decyzji procesowej, a więc że nie ma potrzeby przeprowadzania wnioskowanych dowodów. Tym bardziej, że zarówno skazany, jak i pokrzywdzony zostali przesłuchani, również, a nawet przede wszystkim na okoliczność przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Warto też dodać, że „odrzućcie przez sąd jednych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt V KK 151/17). Wręcz przeciwnie, stanowi element orzekania i wynika z pozycji sądu jako gospodarza postępowania w fazie jurysdykcyjnej.

W świetle przeprowadzonych rozważań, wszystkie podniesione w kasacji zarzuty okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym. Wskazują one bowiem nie tyle na wady postępowania apelacyjnego, co przede wszystkim stanowią polemikę z dokonanymi przez Sąd *meriti*, a zaakceptowanymi w instancji odwoławczej, ustaleniami faktycznymi oraz próbę ich podważenia w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.